

## Ubezpieczenie od zdarzeń medycznych - obligatoryjne czy dobrowolne?

**Dobrze, że przesunięto termin obowiązywania ubezpieczeń od zdarzeń medycznych do 1 stycznia 2016 roku, gdyż rynek ubezpieczeniowy nie odpowiedział zadowalającą ofertą na to wyzwanie. Być może należy się zastanowić czy obligatoryjność tego ubezpieczenia w ogóle jest potrzebna - rozważa radca prawny Łukasz Zoń, dyrektor departamentu prawnego w EIB SA\*.**



Łukasz Zoń - radca prawny, dyrektor departamentu prawnego EIB SA

Oczywiście wyroki dotyczące zdarzeń medycznych nadal zapadają, ale widzimy, że w mijającym roku statystyki obrazujące roszczeniowość pacjentów nie są aż tak niepokojące dla szpitali, jak się wcześniej obawiano. Ilość orzeczeń zapadłych przed komisjami ds. orzekania o zdarzeniach medycznych i ilość przyjętych odszkodowań pokazuje, że w skali kraju nie stały się one poważnym problemem finansowym dla szpitali.

Trudno prognozować, ale może się okazać, że za 2 lata powinniśmy się zastanowić czy w ogóle należy mówić o obligatoryjnym ubezpieczeniu szpitali od zdarzeń medycznych.

Jednym z rozwiązań, które dyskutowano wobec braku konkurencyjnych ofert na rynku było zakładanie przez szpitale Towarzystw Ubezpieczeń Wzajemnych. Tu trzeba jednak pamiętać iż specyfika TUW jest taka, że ubezpieczamy się, ale równocześnie zaciągamy zobowiązanie: jeden za wszystkich wszyscy za jednego. Zatem jeśli idzie wszystko dobrze - nie ma problemu, natomiast jeżeli pojawi się konieczność wypłaty dużej kwoty odszkodowania - to może się okazać, że pieniądze trzeba do towarzystwa jeszcze nawet dopłacić.

TUW może okazać się pewnym rozwiązaniem w przypadku ubezpieczenia na rzecz pacjentów, gdyż jest to ubezpieczenie obejmujące dość krótki okres, dające 3 lata na zgłoszenie roszczenia. Nie jest to również ubezpieczenie o wysokim ryzyku, gdyż ograniczone zostało do 100 tys. zł odszkodowania za uszkodzenie ciała i do 300 tys. zł za ewentualną śmierć.

Jednakże nałożenie na nie jeszcze ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, które tak naprawdę nie jest w ogóle ograniczone powoduje, że jednostka przyjmuje de facto na siebie zobowiązanie długoterminowe. I o tym też trzeba pamiętać przy wstępowaniu do TUW. Poza tym ubezpieczenie w firmie komercyjnej powoduje, że ryzyko ewentualnego niepowodzenia biznesu przejmuje profesjonalny ubezpieczyciel, w TUW przejmuje je wszyscy wraz z członkostwem w Towarzystwie.

Sądzę, że codzienną pracą szpitali, ukazujących że są w stanie dobrze zarządzać jakością procedur można zbudować pozytywy przekaz w kierunku profesjonalnych ubezpieczycieli, co przełoży się na pobudzenie większej konkurencyjności i wykreowanie rynku, co oczywiście nie wyklucza powstawania TUW.

*\*Wypowiedź zanotowana podczas IX Forum Rynku Zdrowia.*